PONIEDZIAŁEK dnia 14 Czerwca 1819. (Nro 159.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Złł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13

Do Prenumeratorów Gazety Codziennej.

Raczyliście nas, Szanowni Prenumeratorowie zaszczycić ufnością waszą. Zawiedlibyśmy ją, gdybyśmy nie starali się uniewinnić przed Wami z przeszło trzech tygodniowego opóźnienia Gazety Codziennej. Drukarnia nasza zapieczętowaną została w nocy we Srodę dnia 19. Maja. Nie oszczędziliśmy żadnych starań, ażeby zabrana własność wróconą nam była, ażebyśmy mogli dopełnić obowiązków względem publiczności zaciągnionych. I nie płonne były usiłowania nasze. Z woli Jaśnie Oświeconego Xięcia Namiestnika Królewskiego odpieczętowano nam Drukarnię dnia onegdajszego wieczorem.

Od dnia 19 Maja zaległo Numerów 18 nie rachując Swiąt w których Gazeta Codzienna nigdy nie wychodziła. Obowiązkiem naszym będzie wydaniem zaległych Numerów już to w dniach Swiątecznych, już to po skończonym Kwartale, Szanownym Prenumeratorom opóźnienie nagrodzić; nie omieszkamy oraz wiadomości najciekawsze z 25 dni, w których Gazeta Codzienna nie wychodziła, zebrać w krótkości i te publiczności udzielić. Gdy postanowienie Jaśnie Oświeconego Xięcia Namiestnika Królewskiego poniżej umieszczone, ustanowiło Cenzurę Rządową na wszystkie pisma perjodyczne, a fizyczna niemożność zachodzi odsyłania do Cenzora codziennie Artykułów w Gazecie umieszczać się mających, przeto Gazeta Codzienna z końcem bieżącego Kwartału, i po wydaniu zaległych Numerów ustaje.

W następstwie tejże Gazety wychodzić będzie Dzieło nie perjodyczne, a zatém na mocy postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego Cenzurze nieuległe, pod tytułem: Kronika drugiej połowy roku 1819. Dzieło to składać się będzie ze 100 Tomików. Pierwszy Tomik wyjdzie z początkiem Lipca, ostatni w końcu Grudnia. W następnych Numerach Gazety Codziennej, ogłoszony zostanie Prospekt i Prenumerata na to nowe dzieło.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossji Króla Polskiego
etc. etc. etc.

Xiąże Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Gdy artykuł 16 Konstytucji krajowej dotąd w zupełności rozwiniętym być nie

mógł, a Jego Cesarko-Królewska Mość w odpowiedzi swojej na uwagi Izby Poselskiej nad Rapportem Rady Stanu z 23 Sierpnia (4 Września) 1818. najłaskawiej oświadczyć raczył, iż chce, aby nadużycia wolności druku podlegały dawnemu prawodawstwu Polskiemu, przy zachowaniu status quo, póki nowe prawo nie przepisze środków jej ukrócenia; chcąc zapobiedz wszelkim aż do tego czasu wydarzyć się mogącym nadużyciom, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1.

Kommissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego poruczamy przedsięwzięcie wszelkich środków, jakie za potrzebne uzna, do ukrocenia nadużyciów wolności druku, stosując się do dawnego prawodawstwa Polskiego, i urządzeń za Rządu Xięztwa Warszawskiego wydanych.

Artykuł 2.

Wszystkie Gazety i Pisma perjodyczne, bez żadnego wyjątku, podlegać odtąd mają Cenzurze Rządowej.

Artykuł 3.

Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissjom Rządowym Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tudzież Spraw Wewnętrznych i Policji, umieszczenie zaś w dzienniku Praw Kommissji Rządowej Sprawiedliwości polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 22. Maja roku 1819.

(podpisano) ZAJĄCZEK.
Minister Wyznań i Oświecenia
(podpisano) S. Potocki.
Radz: Sekr: Stanu Jen: Brygady
(podp:) Kossecki.

Zgodno z oryginałem:
Radz: Sekr: Stanu Jen: Brygady
(podp:) Kossecki.

O Potrzebie udzielania zdań i wzajemnego oświecania się w przedmiotach dobra publicznego, w Państwie Konstytucyjnem.

Minął czas zaburzeń świata, w którym pisma publiczne jedynie opisywaniem krwawych bojów, spustoszeń i nędzy, zatrudnione były. — Za pomocą Boga i Monarchy Naszego, używamy teraz stałego pokoju. Potrzeba, ażeby też same pisma zajmowały się godniejszym dla ludzkości przedmiotem. Udoskonalanie i ustalanie pomyślności publicznej, niech będzie ich hasłem. Udzielać swych myśli i oświecać się nawzajem w przedmiotach dobra publicznego, będzie przyjemniej i pożyteczniej dla każdego kraj swój kochającego Polaka, aniżeli dowiadywać się ile tysięcy lub kroćiow poległo ludzkich istot. — Z obywateli wybierani być mają Urzędnicy Sądowi i Administracyjni, z obywateli Senatorowie i Posłowie na Sejm, — wspólnie z Monarchą, Prawodawcy Narodu. — Chciał bowiem Dobroczynny Monarcha, ażeby Urzędnik nieprzestał być obywatelem, a Obywatel był zawsze gotów zostać Urzędnikiem. — Chciał, ażeby zniknął ten przedział, co w Rządach niekonstytucyjnych zrządza nadużycia, słowem, przypuszczając nas i do stanowienia praw i do wymiaru sprawiedliwości, i do zarządzania dobrem publicznem; chciał, ażeby pomyślność nasza, od nas samych zależała. — Każdy więc Obywatel, winien być oswojony z przedmiotami dobra publicznego dotyczącemi, bo niewiadomo na kogo wybór padnie. — Z pism naszych publicznych, jak dotąd, dowie się Polak jak myślą w Ameryce, jak na Wyspie St: Domingo, jak w Anglji, Francji lub Niemczech; lecz niema sposobności dowiedzieć się, co i jak myślą współziomkowie, jakie ich zdanie w tej lub owej materji dobra publicznego. — Sejm zwyczajny niedaleki. — Nie czas

wtenczas oświecać się, gdy stanowić trzeba. Czyliżby niebyło rzeczą zbawienną, ażeby wcześnie obznajmiać się, udzielać się, oświecać się nawzajem w rzeczy publicznej? To udzielanie się, to wynurzanie zdań i chęci wzajemnych, niebyłoby bez korzyści powszechnej.

Rząd troskliwy o dobro Krajowe, miałby obfite źrzódło, dowiadywania się o potrzebach, o niedogodnościach, o chęciach i życzeniach Obywateli, a z tąd miałby sposobność, albo dla zapobieżenia złemu wczesne obmyślić środki; albo dla zrządzenia dobrego, stosowne do ducha i charakteru Narodu, przygotować na Sejm Ustawy. — Prawo na zawsze obowiązujące, powinno mieścić w sobie prawdy ogólne, rozbiorami za i przeciw wyjaśnione i na duchu i charakterze narodowym wsparte. Materyałów do tego dostarczyć najpomyślniej mogą, zdania wynurzane publicznie. — Jeżeli będą dobre, zbawienne, znajdą naśladowców i popierających. Jeżeli wątpliwe, będą rozjaśnione. — Jeżeli nie do smaku i opinji publicznej przeciwne, lub w nieprzyzwoitym kształcie oddane, niebędzie zbywać na rozsądnych, któreby potępiły i zniszczyły niedojrzałe płody. — Tym sposobem, utworzy się jedna dążność, jedno zamiłowanie tego wszystkiego, co jest prawdziwie dobrem, co pięknem, co dla kraju użytecznem. Utworzy się duch publiczny i w całym blasku okaże się charakter Narodowy. — Żadnego Narodu charakter, niebył nigdy wystawiony na tyle doświadczeń, ile charakter Polaka. — Tyle form Rządu, przez jakie przeszedł! — tyle klęsk i nieszczęść jakich doznał! — Nigdzie się nieesplamił — wszędzie okazał jeden charakter — u s z a n o w a n i e d l a T r o n u, m i ł o ś ć d l a O j c z y z n y. — Ten charakter przewodniczyć będzie w porozumiewaniu się o dobru publicznem — Ten charakter poznamy w każdem wynurzonem zdaniu. Ten charakter zapewni Rządowi mocniejszą rękojmię, nad wszystkie cenzury i ustawy ograniczające wolność druku.

Jan Olrych Szaniecki.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Anglja.

z Londynu 28. Maja.

Wiadomości z Ameryki południowej do Liwerpolu nadesłane, wzmiankują o bitwie stoczonej w posiadłości Hiszpanów, a której skutki bez wątpienia wielką wagę mieć będą: ta wiadomość przez listy z Trinidadu od Korrespondenta znacznego domu handlowego udzieloną nam została. Jest oczywistą rzeczą, że od cofnięcia się z A r a n c a, Morillo, dowodzca Hiszpanów w najniebezpieczniejszym znajdował się położeniu; pozbawiono go wszelkiej pomocy, przecięto mu wszelkie związki, schwytano przybywające konwoje; z tyłu przypierał do bystrej rzeki, a czynne Gierillasy nie dawały mu odpoczynku. — Doniesienie z C u r a ç a o w Gazecie Nowego Jorku pod dniem 24 Kwietnia ogłoszone, mówi, że powstańcy uderzyli na Hiszpanów w czasie ich zwrotu i przejścia przez A p u r e, i zniszczyli im połowę wojska. Może to jest toż samo zdarzenie o którém listy z Trynidad wzmiankują, a daty dosyć są zgodne. Skutek łatwo przewidzieć można. Morillo widząc że pomimo mocnych przełożeń żadnej pomocy z Stolicy nie odbiera, uzbroił Negrów ze wszystkich osad których właściciele byli nieprzytomnemi. — Ile możności ubrał ich, wyuczył, za dowódzców dał im Oficerów Hiszpańskich, i z tym Korpusem aż do Augustura udać się umyślił. Na kilka tygodni przed wykonaniem swego zamiaru, odebrał nakoniec z Hawany 150,000. dolarów, i dla zapewnienia sobie wierności nowych swoich żołnierzy, znaczne sum-

my pomiędzy nich rozdzielił. Lecz kiedy wojsko jego raz przełamaném zostało, i gdy czarni porozumieli się już z dawnemi panami i z ziomkami swemi walczącemi w szeregach Niepodległych, można się powszechnego rozproszenia wojska Morilla spodziewać.

W tej chwili znaczne siły zgromadzają się na wyspie S. Małgorzaty dla wylądowania na brzegi. Oto jest list z Trynidad pod niem 7 Kwietnia pisany.

„Przybyły wczoraj listy z Maturynu które donoszą o bitwie pod San-Fernando stoczonej, w której Rojaliści zwycięzeni zostali i utracili 2,000. ludzi, Niepodlegli zaś zostali Panami mocnego stanowiska przed Kumaną. Oczekujemy z niecierpliwością potwierdzenia tej pomyślnej wiadomości, która jeżli zupełnie się sprawdzi nieomylnie los nasz rozstrzygnie. Mówią że wszystkie wojska Angielskie, które w Grudniu roku zeszłego do nas wylądowały, dzielnie się przyłożyły do walki i rozstrzygnęły ją z bagnetem w ręku. Zdaje się jednak, że bez zapłaty żadnego kroku uczynić niechciały, i że w Margarita wzięto w rekwizycją wszystko bydło i łupy zabrane na nieprzyjaciolach, dla zaspokojenia onych. — Admirał Brion ustąpił Jenerałowi Joly dowództwa nad flottą a sam jako Naczelnik Marynarki na lądzie pozostał. Joly blokuje teraz Kumanę. Pułkownik Englisch dał do zrozumienia, że się wcale tym miastem niezajmie, lecz że zamierza opanować Karrakas i podług wszelkiego podobieństwa dopnie swojego zamiaru."

— Dziennik The Courier oznajmuje pod artykułem z Wyspy St: Tomasza pod dniem 30. Marca że okręt przybyły do Kartagieny przywiózł wiadomość, iż rządzca w Panama w piśmie do rządzcy Kartagieny posłanym, żądał jak najśpieszniejszej pomocy, wojsko bowiem Niepodległych opanowawszy już Lima zbliża się ku północy i bez wątpienia na niego uderzy. Opanowanie Peru takim sposobem nastąpiło:

„W flocie Hiszpańskiej która najpóźniej wypłynęła do Peru, osada jednego okrętu zbuntowawszy się, opanowała okręt i z nim do portu Valparaiso zawinęła. Rządca dowiedziawszy się że i inne okręty Hiszpańskie podobnym duchem są natchnione, wysłał natychmiast ten sam okręt ze wszystkiemi znajdującemi się w porcie Valparaiso dla przejęcia floty Hiszpańskiej, co w istocie też nastąpiło. Ta ostatnia po kilku wystrzałach armatnych poddała się i złączyła z flottą Niepodległych. Obiedwie eskadry zawinęły pod banderą Hiszpańską do Callao portu w Peru. — Papiery z Europy oddano Vice-Królowi, wojska wysiadły i z otwartemi rękami przyjęte były. Udały się potym do Lima i spokojnie zabrały to miasto w posiadłość, bo Rząd tego miasta uważał je za przyjacielskie.

Morning Chronicle mniema jednak iż ta wiadomość w Kurjerze Angielskim umieszczona, jest jeszcze zawczesną, ponieważ ostatnie listy z Buenos-Ayres nic niedonoszą o zajęciu Stolicy Peru.

Za pozwoleniem Cenzury.

Wydawcy Abraham Kiciński, Morawski

UWIADOMIENIE.

DO PRENUMERATORÓW GAZETY CODZIENNÉJ.

W Gazecie wczorajszej uniewinniliśmy się Wam Szanowni Prenumeratorowie z przeszło trzech tygodniowego opóźnienia, i zobowiązaliśmy się wydaniem zaległych Numerów to opóźnienie nagrodzić. Posłuszni postanowieniu JO. Xięcia Namiestnika z dnia 22. Maja r. b. wczoraj w Gazecie umieszczonego, poddaliśmy to nasze Perjodyczne Pismo pod Cenzurę Rządową. — Gdy drugi Numer już był prawie gotowy, odbieramy rozkaz Urzędu Municypalnego, wyłączający nas z pod powyższego, ogólnego dla wszystkich Pism Perjodycznych przepisanego prawa. — Rozkaz ten brżmi jak następuje:

URZĄD MUNICYPALNY MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY.

Do Wielmożnego Hrabi Kicińskiego Właściciela Drukarni.

Gdy stosownie do Postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 22. z. m. wszelkie pisma perjodyczne bez cenzury niemogą wychodzić, więc nim dalsze w tej mierze przez władzę właściwą wydane będą przepisy; w skutku Reskryptu Kommissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z daty dzisiejszej Nro 3375. zaleca Wmu Hrabi Kicińskiemu Właścicielowi Drukarni, którą w dniu onegdajszym z woli Rządu otworzono, ażeby żadnego Pisma perjodycznego nie ważył się bez Cenzury wydawać, z wydawaniem zaś Gazety Codziennej zupełnie się wstrzymał, dopóki do jej wydawania dalszego nie otrzyma wyraźnego pozwolenia Rządu.

W o y d a.
Leśkiewicz S. J.

Odebrawszy taki rozkaz, ucieklismy się natychmiast pod Opiekę i Sprawiedliwość JO. Xięcia Namiestnika, a lubo pewni jesteśmy, iż rozkaz ten jako przeciwny Artykułowi drugiemu wyżej wspomnianego Postanowienia JO. Xięcia Namiestnika, cofnionym zostanie, może jednak nastąpić jaka przerwa o której dla uniewinnienia się, Szanownych Prenumeratorów i Publiczność uprzedzamy.

Działo się w Warszawie dnia 15. Czerwca 1819. r.

W y d a w c y G a z e t y C o d z i e n n e j

Hrabia Kicinski J. Morawski